



GŁOS PABIANIC



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

ŚRODA, 7 KWIEŃNIA 1948 ROKU

Nr 95 (1023)

Tajne dokumenty niemieckie

O konszachtach mocarstw zachodnich z Hitlerem opublikowane zostały przez Radzieckie Biuro Informacyjne

MOSKWA (PAP). — Jak już donosiliśmy, rząd radziecki opublikował pierwszy tom tajnych dokumentów, zdobytych w archiwach niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, na które radzieckie Biuro Informacyjne powoływało się w swym znanym komunikacie pt. „Falszerze Historii”. Tom pierwszy, obejmujący okres od listopada 1937 r. do grudnia 1938 roku, zawiera 44 dokumenty, ułożone w porządku chronologicznym. Większość tych dokumentów opublikowana została po raz pierwszy i jest ilustrowana fotokopiami oryginałów.

Spośród dokumentów, opublikowanych po raz pierwszy, szczególne zainteresowanie budzi stenogram rozmowy Churchilla z przywódcą hitlerowców gdańskich Foersterem z 14 lipca 1938 r. Stenogram tajnej narady przedstawicieli brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych Atkina z przywódcą Niemców sudeckich Henleinem, odbytej w obecności księcia Hohenlohe, tajne sprawozdanie delegacji niemieckiej z przebiegu konferencji monachijskiej oraz raport służbowy ambasadora czechosłowackiego w Paryżu Osuskiego. Specjalną grupę dokumentów stanowią sprawozdania sanacyjne ambasadorów Lipskiego w Berlinie, Łukasiewicza w Paryżu i Raczyńskiego w Londynie przesłane na ręce Becka.

Wszystkie zawarte w pierwszym tomie dokumenty stanowią wyczerpującą ilustrację polityki rządu brytyjskiego, francuskiego i dyplomacji USA, które zmierzały do osiągnięcia porozumienia z Hitlerem godzącego w interesy narodów słowiańskich i w interesy pokoju w Europie. Dokumenty dokładnie odtwarzają historię okresu przedmonachijskiego oraz samą konferencję monachijską.

Rozmowa Churchill—Foerster



W rozmowie z Foersterem, odbytej 14-go lipca 1938 r. Churchill mimo że oficjalnie zajmował wówczas stanowisko antyhitlerowskie, zapewniał przywódcę hitlerowców gdańskich, iż Anglia i Francja dolożą wszelkich starań, aby namówić rząd praski do zgody na żądanie Henleina w sprawie Sudetów.

Na uwagę Foerstera, iż Niemcy rzekomo zagrożone są przez Rosjan, którzy mogą skorzystać z lożisk czechosłowackich, Churchill odpowiedział, że — jego zdaniem — do umowy ogólnoeuropejskiej można włączyć punkt, zobowiązujący Anglię i Francję do przyścia z jak najwydatniejszą pomocą Niemcom w wypadku, gdyby Związek Radziecki zaatakował je przez Czechosłowację.

Churchill oświadczył dalej, że nie jest przeciwnikiem potężnych Niemiec, wręcz

przeciwnie uważa, iż Niemcy winny zająć swoje miejsce w charakterze jednego z 2 — 3 czołowych mocarstw świata. Przyszły premier brytyjski powiedział również, iż Anglia nie przeszkadzałaby stopniowej ekspansji gospodarczej Niemiec w basenie

naddunajskim.

Jest rzeczą charakterystyczną, że na pytanie Foerstera, czy ustawodawstwo rasiistowskie, wprowadzone w Gdańsku nie będzie przeszkodą dla osiągnięcia porozumienia z Anglią, Churchill odpowiedział, że ustawodawstwo to stanowi co prawda „szkodliwe podjudzanie”, lecz wobec tego, że motywy jego są zrozumiałe, nie będzie ono prawdopodobnie przeszkodą dla rzeczowego porozumienia.

Stanowisko Francji

Raport ambasadora Czechosłowacji w Paryżu Osuskiego rzuca jaskrawe światło na nastawienie sfer kierowniczych ówczesnej Francji, a zwłaszcza ministra Delbosa, który panicznie bał się wszelkiej akcji w obronie Czechosłowacji. Sprawozdanie Osuskiego oświetla również zdradziecką rolę Flandria oraz nacisk rządu brytyjskiego, który zmierzał do tego by Francja szła po linii porozumienia z Niemcami.

Sprawozdanie Łukasiewicza

Nad wyraz symptomatycznym dla zdradzieckiej polityki uprawianej przez Becka i jego klikę, jest sprawozdanie Łukasiewicza, ówczesnego ambasadora RP. w Paryżu, z dnia 27 maja 1938 r., z rozmowy przeprowadzonej z ministrem Bonnetem.

Bonnet zwrócił uwagę Łukasiewicza, że agresja hitlerowska wobec Czechosłowacji może stanowić groźbę dla bezpieczeństwa Polski. Wyraził on zdziwienie i ubolewanie z tego powodu, iż rząd polski nie chce poczynić w Berlinie demarche wobec nacisku hitlerowskiego na Czechosłowację. Napomknął również na możliwość otrzymania przez Polskę sprzętu wojennego od Związku Radzieckiego.

prawdziwego oblicza polityki angielskiej w okresie przedmonachijskim jest nota rządu brytyjskiego do rządu radzieckiego z dnia 24 marca 1938 r. opublikowana obecnie po raz pierwszy. W nocy tej rząd brytyjski odrzucił propozycję rządu radzieckiego zwołania konferencji wielkich mocarstw w celu przeciwwstawienia się naciskowi Niemiec hitlerowskich na Czechosłowację i przygotowanej przez nie agresji.

Traktat radziecko-fiński

W odpowiedzi Łukasiewicz usiłował wybielić Hitlera, oświadczając kategorycznie, że wyklucza możliwość zagarnięcia Czechosłowacji przez Niemcy hitlerowskie.

W sprawie stosunków polsko-radzieckich

Traktat radziecko-fiński został podpisany w dniu wczorajszym

MOSKWA (PAP). — We wtorek po południu podpisany został w Moskwie pakt przyjaźni i pomocy wzajemnej pomiędzy

Związkiem Radzieckim a Republiką Fińską.

Tekst układu zostanie ogłoszony jednocześnie w Moskwie i w Helsinkach.

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

De Gasperi chce odroczyć wybory w obawie przed przegraną — Robotnicy rzymscy rozpędzają wiece faszystów

RZYM (PAP). Minister spraw wewnętrznych Scelba oświadczył, że wybory wyznaczone na 18-go kwietnia zostaną odroczone o ile rząd nie będzie miał pewności, że „po-

licja będzie w stanie utrzymać porządek w okresie wyborów”. W kołach politycznych komentuje się powyższe oświadczenie, jako możliwość ewentualnego odroczenia terminu

wyborów do parlamentu włoskiego.

Spotkanie Montgomery—Sokołowski

BERLIN (PAP). W dniu wczorajszym przybył do Berlina marszałek polny Montgomery. Na lotnisku w Gatow marszałka powitali przedstawiciele brytyjskiego zarządu wojskowego. Marsza-

lek Montgomery oświadczył korespondentom prasowym, że cieszy się ze spotkania z marszałkiem Sokołowskim, który „jest jego starym i dobrym znajomym”.



Zniszczone przez barbarzyńców hitlerowskich kraje Europy Wschodniej odbudowują się w szybkim tempie. Na gruzach miast i wsi powstają tysiące nowych domów. Na ilustracji odbudowa zniszczonych wsi na Białorusi radzieckiej

Odbudowa zniszczonych wsi i miast

RZYM (RA.P). W robotniczej dzielnicy Rzymu Transtevere doszło do poważnych zażęć podczas wiecu wyborczego, na którym mieli przemawiać przedstawiciele partii neofaszystowskiej. Masy robotnicze ostro zaproteowały przeciw ich wystąpieniu. Na miejsce zażęć przybyła policja. Podczas rozruchów wiele osób zostało rannych.

Pietro Nenni ranny w katastrofie automobilowej

RZYM (PAP). — Przywódca włoskiej partii socjalistycznej Pietro Nenni uległ w poniedziałek wypadkowi samochodowemu. Na drodze koło Katanii na Sycylii, samochód, w którym znajdował się Nenni wpadł na drzewo i wywrócił się. Nenni został ranny i musiano przewieźć go do szpitala. Stan jego zdrowia nie budzi jednakże poważniejszych obaw.

Dziś w środę, dnia 7 kwietnia, o godz. 16-ej, w sali CRDK, odbędzie się WOJEWÓDZKA KONFERENCJA AKTYWU

WOJEWÓDZKIEGO PPR i PPS z udziałem tow. Jedrychowskiego z KC PPR i tow. Jabłońskiego z CKW PPS.

Wstęp za kartą uczestnictwa.

Zbrodniczy krzyżak Albert Foerster skazał na karę śmierci kilkadziesiąt tysięcy Polaków

GDANSK (PAP). — 10 lat czasu dał Hitler Foersterowi na całkowite zniemczenie Pomorza, redukując następnie ten okres do lat 5 i nawet do lat 3. Konsekwencje wykonania tego polecenia były wczoraj rano przedmiotem ekspertyzy, złożonej przed Najwyższym Trybunałem Narodowym przez biegłego Emila Oglazę, czołowego działacza Polskiego Związku Zachodniego.

Biegły scharakteryzował ideologię hitlerowską, program partyjny i metody postępowania NSDAP w stosunku do Polaków na Pomorzu. A — oto szczegóły tej ekspertyzy, której przysłuchiwali się m. in. minister czechosłowacki — Erban oraz minister pracy i opieki społecznej — Rusinek.

Narodowy socjalizm na Pomorzu starał się o przejęcie dziedzictwa ideowego zakonu krzyżackiego. Dla podkreślenia tych tendencji zainscenizowano nawet wielkie widowisko, przenosząc uroczystości chorągwie krzyżackie, zdobyte przez Wojsko Polskie w bitwie pod Grunwaldem — z Wawelu na zamek w Malborku. Przemawiając przy tej okazji oskarżony Foerster powiedział: „My narodowi socjaliści, będziemy się teraz uważać za krzyżaków dwudziestego stulecia — cały wschód musi się stać bez reszty niemiecki”. Opracowując metody germanizacyjne, hitlerowcy nawiązali do niemieckich tradycji historycznych i wykorzystali wszystkie doświadczenia poczynione w ciągu wieków. Postawa ludności pomorskiej, która pozostała na tej ziemi, mimo najzacieklejszych prześladowań, wykazała raz jeszcze wobec historii, kto był i jest gospodarzem, a kto tylko najeźdźcą.

W roku 1939 Foerster wydał tajną instrukcję do landratów, w której polecał aresztowanie i internowanie wszystkich polskich nauczycieli, duchownych i ludzi z akademickim wykształceniem, zlecając Selbstschutzowi wykonanie tego rozkazu. Dając Selbstschutzowi wytyczne postępowania, jej szef von Alvensleben powiedział: „Jeśli jesteście mężczyznami, to żaden Polak nie powinien więcej mówić po polsku. Wy jesteście narodem panów. Po bliźniowości i słabością nigdy jeszcze niczego nie zbudowano. Jesteście wprawdzie zdyscyplinowani, ale musicie być twardzi, jak stal Kruppa. Musicie być nieublagani i zniszczyć wszystko, co jest nie niemieckie. Tego oczekuje od was Adolf Hitler i ja”.

Foerster wygłosił w swym początkowym okresie ponad 100 przemówień, podlegających Niemcom do energicznego wyniszczenia Polaków. Na całym Pomorzu przeprowadzono masowe oblawy na Polaków, przy czym w stosunku do aresztowanych nie były prowadzone jakiegokolwiek dochodzenia sądowe. Wystarczyło oświadczenie miejscowego volksdeutscha, że aresztowa-

ny jest nastawiony antyniemiecko, aby Polaka natychmiast rozstrzelać.

Selbstschutz dysponował drukowaną księgą z nazwiskami Polaków znanych z pracy oświatowej i nieprzejednanego stanowiska wobec Niemców. Badania ograniczały się do stwierdzenia, czy zatrzymany Polak figuruje w tej księdze. Potwierdzenie tego faktu było wyrokiem śmierci. Miejsca egzekucji były pilnie strzeżone.

W pierwszym okresie panowania Foerstera na Pomorzu zginęło 30—40 tysięcy ludzi. Największe nasilenie egzekucji zanotowano w Bydgoszczy i w Gdyni, gdzie silne skupienie przemysłu pociągało za so-

bą isinienie zwartej grupy robotniczej, o wysokim wyrobieniu politycznym, której Niemcy specjalnie się obawiali.

Omawiając następnie ideologiczne przygotowania poczynione przez Niemców dla germanizacji Pomorza, Emil Oglaza przypomina, że największy astronom polski Mikołaj Kopernik, został uznany za pierwszego volksdeutscha. Ten sam los spotkał słynnego malarza Daniela Chodowieckiego. Z wybitnych ludzi, jakich wydała Ziemia Pomorska ocalał z tego połowu dusz niemieckich jedynie Józef Wybicki, którego Niemcy w ten sposób „ukarali” za skomponowanie polskiego hymnu narodowego.

Misja holenderska w Moskwie

przerzowali rokowania w sprawie zakupu pszenicy radzieckiej

AMSTERDAM (PAP). W dniu wczorajszym wyjechała do Moskwy 8-osobowa holenderska delegacja handlowa. Odbędzie ona w stolicy

ZSRR rokowania w sprawie zakupu pszenicy radzieckiej w zamian za produkty holenderskie.

Obniżka podatku od wynagrodzeń stanowi realną PODWYŻKĘ PŁAC

WARSZAWA (PAP). W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 17 ukazał się dekret o obniżce podatku od wynagrodzeń, który wszedł w życie z dniem 1 kwietnia 1948 r.

Od czasu wejścia w życie drugiej noweli do dekretu o podatku od wynagrodzeń, tj. od

listopada 1946 r. nastąpiły przesunięcia w zakresie poziomu płac w kierunku ich znacznego podwyższenia.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, mająca na celu częściowe zastąpienie reglamentowanego zaopatrzenia ludności w na-

turze ekwiwalentem pieniężnym, spowodowała konieczność przeprowadzenia stosownych zmian w dekrecie o podatku od wynagrodzeń.

Nowelizacja tego dekretu realizuje wysunięte przez świat pracy postulaty i idzie przede wszystkim w kierunku podwyższenia minimum wolnego od podatku wynagrodzenia 72.000 zł do 108.000 zł rocznie oraz podwyższenia granicy wynagrodzeń, korzystających ze zniżek rodzinnych, z kwoty 240.000 zł do 360.000 zł rocznie.

Obniżka stawek jest przy niższych wynagrodzeniach bardzo znaczna. Np. podatnik, mający na utrzymaniu 4 dzieci, a zarabiający 10.000 zł miesięcznie płaci obecnie 75 zł, zamiast, jak dotychczas 225 zł, przy wynagrodzeniu 15.000 zł mies. — 450 zł zamiast 787 zł, a przy 25 tys. zł — 2.000 zł, dawniej 2.750 zł.

Kawalerowie przy zarobku miesięcznym 10.000 zł płacą obecnie 100 zł podatku, zamiast 360, przy 15.000 zł — 720 zł, zamiast 1.260 zł i przy 25.000 zł — 2.100 zł, zamiast, jak dotychczas 3.300 zł. Nowa skala podatku dochodowego od wynagrodzeń ma przede wszystkim na celu zastosowanie jak największych ulg dla pracowników nisko uposażonych i stanowi realną podwyżkę płac.

Tajne dokumenty niemieckie

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Chamberlain zgadzał się całkowicie z Hitlerem, że należy działać szybko i oświadczył, iż gotów jest postawić swój podpis pod odpowiednim porozumieniem i zakomunikować rządowi czeskiemu, co powinien czynić. Uważał on, że wielkie mocarstwa winny się troszczyć o to, aby rząd czeski z szaleństwa lub uporu nie odmówił zgody na ewakuację Sudetów. Początkowo Chamberlain napomknął, że należałoby właściwie na konferencję monachijską zaprosić również przedstawiciela Czechosłowacji. Wystarczył jednak lekki sprzeciw Hitlera, aby Chamberlain niezwłocznie wycofał swą propozycję.

Szczególnie służące było zachowanie Daladiera. Projekt Mussoliniego oddania Sudetów Niemcom określili mianem dokumentu przenikniętego duchem obiektywizmu i realizmu. Stanał na stanowisku, iż rząd czechosłowacki nie należy w zasadzie pytać o zgodę na przekazanie Sudetów Trzeciej Rzeszy, mimo że między Francją i Czechosłowacją istniał wówczas układ o sojuszu.

Gdy Hitler oświadczył, że Czesi odmawiają ewakuacji terytorium Sudetów zanim nie zbudują fortyfikacji na nowej gra-

niczy oraz zanim nie zostaną powzięte decyzje o charakterze gospodarczym, Daladier zakomunikował, iż rząd francuski nie ścierpi żadnej zwłoki w tej sprawie ze strony rządu czeskiego. Zdaniem Daladiera punkt ten należy całkowicie wyeliminować z dyskusji, albowiem rząd czeski otrzyma odpowiednią gwarancję za swe ustępstwa.

Gdy Hitler zgodził się na zaproponowaną przez Daladiera nieznaczna korektura nowej granicy czesko-niemieckiej, Daladier wyraził mu wdzięczność i oświadczył, że „przyjęcie tego sformułowania znacznie ułatwi mu jego pozycję we Francji. Po powrocie do Francji powie, że fuhrer uczynił ten gest ze względu na osobisty szacunek, jaki żywi dla niego”.

Jest rzeczą charakterystyczną, że tenże Daladier komunikując za pośrednictwem posła Delacroix czechosłowackiemu ministrowi spraw zagranicznych o decyzjach konferencji monachijskiej, polecił wyrazić mu z tego powodu swoje głębokie ubolewanie.

Dalsze streszczenie dokumentów hitlerowskich opublikowanych przez rząd radziecki, podamy w jutrzejszym numerze.

Katastrofa lotnicza w Berlinie

BERLIN (PAP). Agencja ADN ogłosiła następujący komunikat:

Radziecka administracja wojskowa wyraża głębokie ubolewanie z powodu nieszczęśliwego zderzenia brytyjskiego samolotu transportowego, lecącego do Berlina, z radzieckim samolotem, który opuszczał się dla lądowania na radzieckim lotnisku Dahlhof pod Berlinem. Oba samoloty zostały zniszczone, a pasażerowie i załoga ponieśli śmierć.

BERLIN (PAP). Brytyjski gubernator wojskowy Robertson został przyjęty przez radzieckiego gubernatora wojskowego Sokolowskiego, który wyraził głębokie ubolewanie z powodu nieszczęśliwego wypadku.

Westfalczycy wracają

SZCZECIN (PAP). W dniu 6 bm. w godzinach rannych przybyła do Szczecina pierwsza partia reemigrantów z Westfalii.

Na umajonym zieleniu i flagami dworcza kolejowym w serdecznych słowach powitali przybyłych przedstawiciele władz wojewódzkich, Państwowego Urzędu Repatriacyjnego i Polskiego Związku Zachodniego.

Transport składa się z Polaków, zamieszkałych w mieście Wanne Fickel (Westfalia).

KOMUNIKAT

Dyrekcja Centralnej Szkoły PPR w Łodzi, prosi wszystkich absolwentów Szkoły, którzy ukończyli którykolwiek z kursów w Lublinie (w 1944 r.) lub w Łodzi (w latach 1945—48), aby przesłali obecne swoje adresy do Wydziału Personalnego Centralnej Szkoły — Łódź, Al. Kościuszki 65. 2256-K



— Sława Allahowi, że zdążyłem na czas! — mówił dalej mędrzec. (Był to oczywiście Chodza Nasredin). — Teraz będę do końca swojego życia dumny z tego, że przeszkodziłem dziś emirowi dotknąć kobiety i nie pozwoliłem osiećrocić wszechświata.

Wykrzykiwał to z taką radością i zaim, że emir nie mógł nie uwierzyć.

— Kiedy ja, który jestem tylko niedźną mrówką, zostałem oświetlony promieniami wielkości emira, który raczył przypomnieć sobie moje niedgodne imię i otrzymałem rozkaz przybycia do Buchary na służbę emira, to zostałem jakby pograżony w morze błogości i niebywałego szczęścia. Oczywiście natychmiast wykonałem ten rozkaz bez najmniejszej zwłoki, straciwszy zaledwie kilka dni na sporządzenie horoskopu emira, ażeby będąc w drodze już mu służyć, obserwując ruchy planet i gwiazd, które mają wpływ na jego losy. I oto wczoraj w noc, spojrzawszy w niebo, ujrzałem, że

planety i gwiazdy ustawiły się groźnie dla emira, a mianowicie: gwiazda El-Kalb, oznaczająca żądło, stanęła na przeciwko gwiazdy Asz - Szuala, która oznacza serce, dalej ujrzałem trzy gwiazdy Al - Gafr, które oznaczają zastonę kobiety, dwie gwiazdy Al - Ikli, które oznaczają koronę oraz dwie gwiazdy Asz - Szaratan, które oznaczają rogi. A by to we wtorek, dzień planety Marsa, a dzień ten, w przeciwieństwie do czwartku, zwycięża śmierć wielkich ludzi i bardzo jest niepomysłny dla emirów. Zestawiwszy wszystkie te oznaki zrozuiałem, ja niedźny astrolog, że żądło śmierci grozi sercu tego, kto nosi koronę w wypadku jeśli dotknie zastony kobiety i ażeby uprz... noszącego koronę, pędziłem dzień i noc, zamęczyłem dwóch wielbłądów i przybyłem pieszo do Buchary.

— O, wszechmocny Allahul! — powiedział przerażony emir. — Czy rzeczywiście grozi mi aż takie niebezpie-

czeństwo? A może po prostu coś poplątała Hussein Husslija?

— Ja, poplątałem? — krzyknął mędrzec. — Niech będzie emirowi wiadomym, że nigdzie od Bagdadu do Buchary nikt nie może zrównać się ze mną w mądrości, ani w umiejętności czytania z gwiazd, lub też w leczeniu chorób. Nie mogłem się omylić. Niech władca i stółce wszechświata, wielki emir, spyta swoich mędrców, czy prawidłowo oznaczyłem gwiazdy i czy właściwie interpretowałem ich położenie w horoskopie.

Mędrzec o wykrzywionej szyi, posłuszny znakowi emira, wystąpił naprzód.

— Niezrównany mój brat w mądrości Hussein Husslija prawidłowo określił gwiazdy, co dowodzi jego wiedzy, której nikt w wątpliwość podać się nie odważy. Ale — kontynuował dalej mędrzec — i w głosie jego Chodza Nasredin wyczuł podstęp — dlaczego najmądrzejszy Hussein Husslija nie wymienił przed wielkim emirem szesnastego stopu księżycy i konstelacji, które przypadają na ten okres, gdyż bez tych wyjątków niema podstawy do twierdzenia, że wtorek — dzień planety Marsa rzeczywiście wskazuje na śmierć wielkich ludzi w tej liczbie i koronowanych, gdyż planeta Mars ma siedlisko w jednej konstelacji, wzniesienie w drugiej, upadek w trzeciej i uszczerbek w czwar-

tej, tak, że w zależności od tego planeta Mars ma cztery różne przeznaczenia, a nie zaś to jedno, o którym wspomnieli nam szanowny i pełen mądrości Hussein Husslija.

Mędrzec zamilkł, a na ustach jego zakwitł wężowy uśmiech; dworzanie zaś mrali przychylnie pomiędzy sobą, ciesząc się z pohabienia przybysza; troszcząc się o swoje dochody i wysokie stanowiska, starali się nikogo nie dopuszczać do pałacu i w każdym nowym wieku widzieli niebezpiecznego rywala.

Ale Chodza Nasredin jeśli brał się do czegoś, to nigdy nie cofał się. Poza tym na wskroś przejrzał mędrca i dworzani, a nawet samego emira. Dlatego też zupełnie nie spieszył się, odpowiedział z pobłażaniem:

— Możliwe, że mądry mój brat nie skończył prześciga mnie w jakiejś innej dziedzinie wiedzy, ale co dotyczy gwiazd, to słowami moimi wykazuje zupełną nieznanostkę nauki najmądrzejszego ze wszystkich mędrców Ibn - Badza, który twierdzi, że planeta Mars posiadając dom w konstelacji Owna i Skorpiona, wzniesienie w konstelacji Kozioroga, upadek w konstelacji Raka, i uszczerbek w konstelacji Wagi — tym niemniej podlega tylko wtorkowi, w którym wywiera wpływ zaubny na koronowanych.

(D. c. n.)

Włochy w pełni kampanii przedwyborczej

Reakcja boi się wyroku narodu

„Front amerykański” terorem i prowokacją próbuje zastraszyć masę
(Od specjalnego wysłannika RAP)

RZYM w kwietniu. Wydarzenia ostatnich dni wywołały tu obawy, że dotychczasowy względnie spokojny przebieg kampanii wyborczej, ma się ku końcowi. Powtarzające się coraz częściej akty gwałtu i morderstwa dokonywane na robotnikach lewicowych i przedstawicielach frontu demokratycznego, wskazują na to, że reakcja włoska i jej zagraniczni protektorzy dążą do zaostrzenia sytuacji politycznej w kraju celem niedopuszczenia do swobodnych wyborów.

Dotychczasowe manewry przedwyborcze reakcji oraz idący z nimi w parze ogromny nacisk amerykański na naród włoski, próba zastraszenia go przerwaniem „akcji pomocy” obecnością floty amerykańskiej na Morzu Śródziemnym itp. nie daly oczekiwanych rezultatów. Jest jasne, że manewry te bynajmniej nie osłabiły frontu demokratycznego. Wręcz przeciwnie, fakt, że chrześcijańska demokracja i inne ugrupowania prawicowe i neofaszystowskie demonstrują się coraz bardziej jako rzecznicy interesów amerykańskich, podnosi w oczach szerokich mas ludowych autorytet frontu demokratycznego, broniącego interesów narodowych.

W tej sytuacji obóz reakcyjny zdecydował się wstąpić na drogę terrorku. Zbrodnie i morderstwa znaczą obecnie każdy dzień kampanii wyborczej. Akcja ta jest wyraźnie kierowana z jednego ośrodka i cieszy się poparciem władz państwowych.

Wiecom organizowanym przez ugrupowania faszystowskie zapewnia się ochronę, natomiast dopuszcza się do zażść i ataków organizowanych przez faszystów przeciwko zgromadzeniom frontu ludowego.

Po zabójstwie dwóch robotników Somaglia, okręgu Mediolanu, dokonanych przez faszystów i b. członków SS, odbył się w Mediolanie mobilizacja policji, kierowana przez ciwko klasie robotniczej. Na Syeyli, gdzie codziennie mają miejsca krwawe zażścia wywoływane przez bandy faszystowskie i gdzie niedawno zamordowany został w okolicach Palermo sekretarz Związków Zawodowych Tizzotto, policja otwarcie popiera elementy reakcyjne.

Ostatnie fakty wskazują jednak na to, że terror przedwyborczy nie jest jedyną bronią, którą reakcja chce się posłużyć. Opinia włoska zaalarmowana została wiadomością o wykryciu spisku faszystowskiego, który miał na celu dokonanie zamachu stanu w dniu wyborów.

Zwraca się tu uwagę na to, że na kilka godzin przed opublikowaniem wiadomości o spisku faszystowskim obradował komitet porozumiewawczy frakcji parlamentarnych stworzonych swego czasu z inicjatywy

partii komunistycznej dla zapewnienia spokojnego przebiegu kampanii wyborczej i że na tym posiedzeniu przedstawiciele partii de Gasperi nie dopuścili do przyjęcia wspólnej uchwały, potępiającej próby zastraszenia wyborców.

Panuje tu powszechne przekonanie, że w miarę zbliżenia się dnia wyborów sytuacja polityczna będzie się coraz bardziej zaostrzała. W kołach zbliżonych do frontu demokratycznego uważają, że „front amerykański” (chrześcijańska demokracja i inne grupy reakcyjne) nie cofną się przed żadną prowokacją dla fałszowania wyniku wyborów.

Z głosów prasy reakcyjnej widać, że reakcja włoska boi się wyroku, jaki przyniosą jej wyborcy w dniu 18 kwietnia. To samo uczucie strachu przed wynikiem wyborów można wyczytać w większości pism angielskich i amerykańskich. Reakcyjni politycy i publicyści szukają już obecnie odpowiedzi na pytanie: Jak nie dopuścić do zwycięstwa frontu demokratycznego. W związku z tym, w niektórych kołach nie wykluczają nawet i tej możliwości, że de Gasperi może w ostatniej chwili w obliczu nieuchronnej klęski w ogóle nie dopuścić do wyborów przy pomocy jakiejś prowokacji w większym stylu. Jan Cywiak.

Milion zł. na budowę Wspólnego Domu

deklaruje Centr. Związek Zawodowy Górników

Na wiadomość o uchwale KC PPR i CKW PPS o przystąpieniu do budowy wspólnego domu przyszłej zjednoczonej partii robotniczej, odbyło się w godzinach rannych dnia 4-go b. m. specjalne posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego Centralnego Związku Zawodowego Górników w Polsce, na którym zapadła uchwała przekazania z funduszy Związkowych 1-go MILIONA ZŁOTYCH, NA BUDOWĘ GMACHU, KTÓRY STANIE SIĘ SYMBOLEM JEDNOŚCI KLASY ROBOTNICZEJ W POLSCE.

Budowa Wspólnego Domu

W związku ze spontanicznie inicjowaną zbiórka na budowę Wspólnego Domu przyszłej zjednoczonej partii robotniczej, wyjaśniamy, że Komitet Budowy Domu już

w najbliższych dniach określi metody zbiórki oraz poda do wiadomości numer konta PKO na które należy przekazywać zebrane sumy.

Czytelnicy piszą

Śluchacze Technicum Włók. za jednością organiczną

Śluchacze Państwowego Technicum Włókienniczego w Łodzi, zorganizowani w kołach bratnich partii PPR i PPS przy Państw. Technicum Włók., w zrozumieniu zadań stojących przed polską klasą robotniczą i świadomi odpowiedzialności, jaka ciąży na klasie robotniczej w okresie budowy Polski Ludowej, powzięli rezolucję, w której witają z radością wypowiedzi Generalnych Sekretarzy obu partii z dnia 3. 4. 1948, stwierdzając zarazem, że i PPS,

Wspólne zebranie

wojewódzkich aktywów PPR i PPS

KC PPR i CKW PPS zwołują w bieżącym tygodniu we wszystkich ośrodkach wojewódzkich szerokie zebrania aktywów wojewódzkich obu partii. Na zebraniach tych przedstawiciele władz centralnych PPR i PPS omówią uchwały wspólnego posiedzenia KC PPR i CKW PPS z dnia 3 bm. W sprawie wspólnych Obchodów Pierwszomajowych i Budowy Gmachu Zjednoczonej Partii.

Poniżej podajemy plan tych zebrań, na których wystąpią tow. tow.:

Jędrzychowski, Jabłoński — 7. 4. (Łódź); Sokorski, Cwik — 7. 4. (Katowice); Werfel, Baranowski — 7. 4. (Warszawa); Kowalski, Motyka — 7. 4. (Olsztyn); Błinowski, Cwik — 9. 4. (Kielce); Zambrowski, Lenge — 10. 4. (Kraków); Bienkowski, Rusinek — 10. 4. (Wrocław); Szyr, Szwalbe — 10. 4. (Gdańsk); Olster, Świątkowski — 10. 4. (Bydgoszcz); Borejsza, Cwik — 10. 4. (Poznań); Chęłchowski, Kuryłowicz — 10. 4. (Rzeszów); Olbrecht, Reczek — 10. 4. (Szczecin); Witaszewski, Matuzewski — 11. 4. (Lublin); Dworakowski, Dąb — 11. 4. (Białystok).

ZEBRANIE

Zarząd Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Użytk. Publ. w Polsce — Oddział I w Łodzi, zawiadamia, że zebranie pracowników Wydziału Ewidencji Ludności odbędzie się dnia 7 kwietnia br. o godzinie 16 w lokalu związkowym przy ul. Wólczańskiej 5. Odczyt p. t. „Kobieta dzisiejsza” wygłosi mgr. H. Świecińska.

100-lecie śmierci mistrza muzyki polskiej

Rok 1949 - „rokiem Chopinowskim”

Sprawa należytego uczczenia pamięci Fryderyka Chopina w stulecie jego śmierci stała się przedmiotem obrad Rady Ministrów dla spraw Kultury, która wyniosła postanowienie zorganizowania w dniach od 22 lutego do 17 października 1949 r. „Roku Chopinowskiego”. Dzień 22 lutego to data narodzin Fryderyka Chopina, a 17 październik, jak już mówiliśmy, — data zgonu. W ciągu 9 miesięcy życie kulturalne Polski płynąć będzie pod znakiem *twórczości Chopina*. Protektorat nad „Rokiem Chopinowskim” objął Prezydent Rzeczypospolitej.

Dnia 17 października 1949 r. minie sto lat od daty śmierci największego mistrza muzyki polskiej, Fryderyka Chopina. Muzyka Chopina dawno już podbiła świat, przyoznaczając się do rozświetlenia imienia Polski.

Powołany został komitet wykonawczy i biuro organizacyjne, które łącznie z Instytutem im. Fryderyka Chopina wykonają plany przewidujące między innymi wydanie wszystkich utworów Fryderyka Chopina w 16-tu zeszytach z krytycznymi objaśnieniami w czterech językach (polskim, rosyjskim, francuskim i angielskim), nadto czterotomowego dzieła naukowego, analizującego dokładnie twórczość Chopina.

Do najpoważniejszych imprez należeć będzie Międzynarodowy Konkurs Chopinowski w 1949 roku, który będzie poprzedzony w roku bieżącym ogólnokrajowym konkursem przygotowawczym celem wybrania 10-ciu najlepszych wykonawców utworów Chopina. Otrzymają oni z Ministerstwa Kultury i Sztuki stypendia w wysokości 25 tys. zł miesięcznie, które pozwolą im na dalszą pracę przygotowawczą.

Upowszechnienie muzyki Chopina w szerokich masach społeczeństwa odbywać się będzie przez udostępnienie jego utworów mieszkańcom miast i wsi za pośrednictwem radia, muzycznych ekip objazdowych, łącznie ze wzorcowymi prelekcjami o Chopinie, koncertów popularnych, a nadto przez wydanie popularnych monografii, portretów, pocztówek,

ideologia, cele i dążenia obydwu partii są jednakowe i obie partie reprezentują w równym stopniu interesy klasy pracującej, oraz że jedność klasy robotniczej jest warunkiem niezbędnym przy dalszej odbudowie Polski Ludowej i do poprawienia bytu mas pracujących.

Rezolucja deklaruje jednocześnie 5 tys. złotych na budowę Domu Jedności Partijnej, który ma być widomym symbolem jedności PPR i PPS.

odlewów, znaczków pocztowych i trzech typów wystaw chopinowskich: dla wsi, młodzieży i świetlic robotniczych.

Rozpisany zostanie konkurs dla kompozytorów poświęcony pamięci Chopina, oraz dla dramaturgów na sztukę teatralną o Chopinie, przeznaczoną dla świetlic robotniczych. Rozpisany będzie również konkurs na pomnik Fryderyka Chopina. Cykl wydawnictw powiększy dzieło pt. „Warszawa — miasto Chopina”, oraz wzmownienie w ponownym opracowaniu pracy o Chopinie Ferdynanda Hoesika.

K. Mirski

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo
We współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych wyróżnił się w PZPW Nr 1 Alfred Sobański (146,1 proc.). W PZPW Nr 2 odznaczali się: Franciszek Piłarski (160 proc.), Henryk Pająk (159,4 proc.) i Wacław Linczewski (150 proc.). W PZPW Nr 3 Zygmunt Morga osiągnął 158,6 proc., a Czesław Kopiec 158,5 proc. W PZPW Nr 35 Jan Staszewski uzyskał 160 proc. Franciszek Spiewiński i Henryk Domżał osiągnęli po 159 proc. W PZPW Nr 36 wyróżnili się Henryk Bomba (160 proc.), Wacław Ebel (159,4 proc.), Stanisław Malinowski (158 proc.), Antoni Laszkowski (155 proc.) i Michał Kołos (154 proc.). W PZPW Nr 37 Czesław Nowak uzyskał 142,3 proc.

Przemysł CSR - nasz silny sojusznik

Maszyny czeskie zdobywają rynki świata

Czeski przemysł metalowy znany już był przed wojną w świecie. Maszyny czeskie zawsze uchodziły za solidne i trwałe.

Obecnie, wobec słabej jeszcze ekspansji przemysłu niemieckiego, zdobywają maszyny czeskie coraz to nowe rynki międzynarodowe, rugując dzięki swej taniości i dobroci konkurencje szwedzka i angielska.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy dostarczyła Czechosłowacja urządzenia dla dwóch cukrowni w ZSRR. Tego samego typu urządzenia zakupiły Jugosławia, Finlandia, Indie (dawna domena przemysłu brytyjskiego) i Urugwaj (stały klient Stanów Zjednoczonych).

Dość znaczne zamówienia na różnego rodzaju maszyny złożyły: Iran, Marokko, Syria i Ho-

landia, Turcja, Bułgaria, Irak i Afganistan. Pałestyna zamówiła w Czechosłowacji urządzenia chłodnicze, a Rumunia i Turcja zakupiły wagony kolejowe (przede wszystkim cysterny).

Argentyna otrzymała niedawno olbrzymi aparat do destylacji alkoholu o dziennej wydajności 55 tys. gallonów (ok. 200 tys. litrów).

Jeżeli idzie o Polskę, to w ramach współpracy gospodarczej między obydwojma państwami zawarte zostały umowy na dostawę turbozespołów różnych maszyn górniczych itd. Możliwość oparcia się w naszych obrotach zagranicznych o tak silnego i poważnego partnera, jak znanjalizowany przemysł czeski, daje nam wielkie szanse.



— Czego tak patrzysz na mnie?!... Nie waż się tak patrzeć! — zawołał ze wściekłością, — słyszysz? Zastrzele, jak psa! Zwykle zakopię do ziemi! Nie śmieję patrzeć! Nagle otworzyły się drzwi i do gabinetu wszedł Launitz.
— Co się tu dzieje, drogi Heinz? — zaczął komendant, ale zobaczywszy Kuzniecowa, od razu zmienił ton. — Pan jednak nie wypełnił mego rozkazu! Przywołuję was do porządku, oberleutancie.
— Tak jest! Nie spełniłem pańskiego rozkazu! — wyzywająco popatrzył na Launitza Heinz.

— Szkoda, bo rozkaz wszystko jedno trzeba wypełnić.
— Pan tego nie robi, panie majorze! — zawołał Heinz.
— Owszem, ja tego nie zrobię. To uczyni pan. Natychmiast!
— Nigdy!
— Nie używajcie nigdy wyrazu „nigdy”, oberleutancie. Miejcie na uwadze, iż popełniłście przestępstwo przeciwko elementarnym zasadom dyscypliny...
— Odpowiadam za to co czynię!
— Odpowiadać będziecie przed sądem, a tymczasem proszę wykonać mój rozkaz. Nie

zapomniacie powiadomić o tym Wydziału Propagandy. No, przejdź!

Na sekundę oczy Launitza skrzyżowały się z wściekłym spojrzeniem Heinza. Szef gestem nie wytrzymał stalowego blasku oczu komendanta. Nacisnął guzik podręcznego dzwonka. Do gabinetu bezszelestnie wślizgnął się dyżurny oficer. Zsalutował i zastąpił na progu drzwi.

— Odprowadźcie aresztowanego z powrotem do więzienia! — rozkazał Heinz.

Kuzniecowa ciężko powstał z miejsca i ledwie stąpając skierował się do drzwi.
— Szczęśliwej podróży, profesorze! — krzyknął na pożegnanie Heinz, — pozdrowienie od waszej córki.

Gdy drzwi się zamknęły, Heinz zatelefonował do naczelnika więzienia i rozkazał natychmiast zwolnić Kuzniecowa. Był wściekły i ręce mu drżały ze zdenerwowania. Launitz spokojnie obserwował oburzenie gestapowca.
— No, dobrze. Cieszę się, że rozumielicie, iż moje rozkazy powinny być wykonywane, — zlekka się uśmiechając powiedział komendant. — Chciałem was również powiadomić o tym, że przed chwilą przyjechał radca von Rum-

mel. Czeka was niezbyt miła rozmowa. Mogę wprawdzie przemilczeć o tym, iż nie chcecie od razu wykonać mego rozkazu, ale to nie wyczerpuje kwestii. Jednak za śmierć pułkownika Paulego będziecie musieli odpowiadać.

Heinz odprowadził Launitza do maszyny. Nie odezwał się ani słowem. Starał się panować nad sobą. Gdy auto zniknęło z widnokręgu Heinz, patrząc w ślad za nim rzekł cicho sam do siebie.

— To z pana takie ziółko, panie Launitz?... Pan już pokazuje pazurki?... Ale gwizdzą na to! Pan jeszcze nie zna Heinza. Obcinałem już nie takie pazury!

III.

Hell! — zawołał Heinz.
— Witaj feuhrrera należy nie tylko słowem, ale i czynem! — zauważył posepnie obersturmbahnführer von Rummel, ledwie odpowiadając na powitanie Heinza. Proszę nas zostawić samych, — rozkazał towarzyszącym mu oficerom.

(D. c. n.)

Łódź godnie uczy Święto 1-go Maja

Miejski i Wojewódzki Komitety Obchodu zostały już powołane Rewia osiągnięć w dziedzinie sztuki i oświaty

W sposób odmienny, niż dotychczas, postanowił w tym roku święcić dzień 1-go Maja Wydział Kulturalny OKZZ.

W tym najuroczystszy ze wszystkich w roku dniu robotnicy Łodzi zobaczyć muszą to wszystko, co zostało dokonane w dziedzinie prac artystycznych i oświatowych.

Na udekorowanych samochodach przejadą ulicami miasta w barwnych strojach zespoły świetlicowe, wioząc transparenty i wykazy dokonanych prac. Jednocześnie w parkach i ogrodach odbędą się zorganizowane staraniem Wydz. Kult. Oświatowego OKZZ zabawy i festyny świąteczne.

Ścisłe ze Świętem Pierwszomajowym związane będą w tym roku wojewódzkie eliminacje świetlicowe, które trwać będą od 30 kwietnia do 8-go maja.

W okresie tym codziennie w Domu Kultury Milicjanta świetlice dadzą przegląd tego, co dokonały w ciągu roku. Do fabryk i instytucji masowo rozesyłane zostaną zaproszenia. Robotnicy skorzystają z nich niewątpliwie, mając okazję do porównania poziomu wykonania z roku ubiegłego i obecnego. Skorzystają tym bardziej, że program eliminacji przedstawia się naprawdę atrakcyjnie. 30 kwietnia PZPJG Nr 8 o godz. 19-tej wystawi montaż pt. „Wyścig pracy”, zaś Ośrodek Konfekcyjny Nr 1 sztukę sceniczną pt. „Praca”.

1-go Maja poza konkursem odbędzie się wielki Festiwal taneczny w wykonaniu szeregu zespołów baletowych łódzkich fabryk. Dnia 2 maja zobaczymy zespoły tomaszowskie i piotrkowskie. 3 maja popłyną się bądzie Zdunska Wola oraz zespół Monopoli Spirytusowego z aktualną sztuką „Samopomoc Chłopek” i PZPB Nr 4 „Zańcami” Szymonowicza. 4 maja wystąpią zespoły PZPW Nr 6 i PZPB Nr 24 z przeróbką Prusa pt. „Nawrócony” oraz z montażem „Robotnik walczy”. 5 maja PZPB w Pabianicach pokaże „Walkę o nowego człowieka”. KEŁ — przeróbka sztuki „Pan Inspektor przyszedł”; z tą samą sztuką wystąpi PZPB Nr 1, zaś PZPB Nr 3 zademonstrują „Sygnali” Szelburg-Zarembiny. Dnia 6 maja zobaczymy zespoły Elektryczni ze sztuką „Nawrócony”, „Zaczarowane Koło” wykona zespół Zw. Spółdzielni oraz sztuka „Nadzieje” zagrana będzie przez zespół PZPB Nr 8.

Przygotowania Wydziału Kult.-Oś. w OKZZ

W dniu wczorajszym w Wojewódzkiej Komisji Późnoniewaweszej Stronnictw Demokratycznych w Łodzi odbyła się KONFERENCJA W SPRAWIE OBCHODU ŚWIĘTA 1-go MAJA. Powołane zostały KOMITETY MIEJSKI I WOJEWÓDZKI OBCHODU.

W skład Komitetu Miejskiego weszli tow. Loga-Sowiński, Grudziński i Hyra (Polska Partia Robotnicza); tow. tow.: Stawiński

Wincenty, Duniak St., Andrzejak Edward (Polska Partia Socjalistyczna); ob. ob.: prof. dr Tomaszewicz, Zagórski (Str. Demokr.); Labentowicz, Głoszyński (Str. Pracy); ob. ob.: Marchaj, Płażewski (Str. Ludowe); przedstawicielami OKZZ są tow. tow.: Widawski, Przybył i Górski, zaś Zw. Samop. Chł. ob. ob.: Niewiadomski i Krupa.

W skład Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Uroczystości 1-majowych weszli: z PPR, tow. tow.: Mińhor, Przybył-Stalski i Domagała; z PPS, tow. tow.: Siwecki, Głowacki i Bugajski; ze SL, ob. ob.: Słoń i Strzelecki; ze SD, ob. ob.: Czyżowski i Merten; ze SP, ob. ob.:

Uznański i Szwedowski; z OKZZ, ob. ob.: Gradecki, Filipiak i Garbaliński; ze Zw. Samopomocy Chł., ob. ob.: Potapczuk, Kawczak i Woźniak oraz z Komisji Międzypartyjnej, ob. Stolarezyk. Komitety Miejski i Wojewódzki powołają rozszerzone Komitety Obchodu w każdym mieście powiatowym, osadach fabrycznych i gminach z udziałem przedstawicieli organizacji społecznych, młodzieżowych i kulturalnych. Siedziba Komitetu Miejskiego mieści się w lokalu MRN przy ul. Nowotki 16 tel. 232-04, a siedziba Komitetu Wojewódzkiego, mieści się w lokalu Komisji przy Urzędzie Wojewódzkim, pokój nr 6, tel. 119-52.

Manifestacyjne zebranie na rzecz pokoju i współzycia narodów

Polski Czerwony Krzyż w Łodzi urządza dnia 8 kwietnia br. o godzinie 16 w Centralnym Robotniczym Domu Kultury w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 243 MANIFESTACYJNE ZEBRANIE, celem zadokumentowania potrzeb utrwalenia pokoju światowego, przez wzajemne współzycie narodów, poszanowanie praw człowieka i zabezpieczenia ludności cywilnej przez wyeliminowanie niehumanitarnego prowadzenia wojny.

W związku z powyższym Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi, wzywa wszystkie Związki Zawodowe do wysłania swych pocz. szlendarowych, oraz o powiadomienie wszystkich swych członków o wzięciu masowego udziału w tej manifestacji.

Okręgowa Komisja Zw. Zawodowych w Łodzi

Sukcesu wysiłków i pracy

PZPW im. L. Waryńskiego produkują coraz więcej i lepiej

O Państwowych Zakładach Przemysłu Wełnianego im. L. Waryńskiego nie wiele mówiono, a jeszcze mniej pisano. Tak się jakoś ziożyło, że jedne z większych zakładów przemysłu wełnianego traktowane były, jak „Kopciuszek”, a przecież obok pewnych braków zakłady mogą się poszczycić całkiem poważnymi osiągnięciami.

Plan na pierwszy kwartał wykonano z nadwyżką. Robotnicy i kierownictwo tważają, że spełnili po prostu swój obowiązek. Pracują renownie. Tak przecież być powinno. Był okres, kiedy nie bardzo było dobrze z pierwszym półroczem. Tak, ale w lutym mieli już osiemdziesiąt kilka procent „prymy”, a w marcu oddano 94 procent z ułamkiem. Czy są zadowoleni? Niezupełnie.

Wprowadzić zakłady te mają trudniejsze warunki technologiczne, aniżeli te fabryki, które mogą się pochwalić 98 proc. prymy, ale ich ambicją jest osiągnąć ten sam stosunek właśnie pomimo tych trudności.

40 procent posiadanych krosien obsługiwanych jest systemem „dwójkowym”.

Ostatnio na czoło, obok znanych już i uznanych przodowników pracy, wysunęli się także: Łuczak Henryk, Tepliak Maria i Zygmunt osiągnęli na dwójkach ponad 150 procent normy. Na „jedynkach” lepsi tkacze wykonywują do 160 proc. normy.

Mało kto poza zainteresowanymi wiedział, że w ostatnim kwartale 1947 roku zakłady im. Waryńskiego współzawodniczyły z Państwowymi Zakładami Przemysłu Wełnianego Nr 3. Długo trwały na ten temat targi, ostatecznie jednak zwycięstwo zostało im przyznane.

Pisząc o tym nie można pominąć milczeniem faktu, że u „Waryńskiego” istnieje naprawdę dobrze zorganizowane i ujęte w pewne ramy współzawodnictwo wewnętrzne. Nie wystarczy robić dużo, żeby otrzymać nagrodę. Obowiązują tam regulaminy dla współzawodniczących, które wyraźnie określają warunki, jakie trzeba wypełnić, żeby mieć szansę w uzyskaniu nagrody.



Ob. Marcinkowski, Walbrzych — prosimy o bliższe informacje.

Tow. Ludwik Kędziński. Poruszenie sprawy bardzo istotną i w zasadzie zgadzamy się z Wąszymi wywodami. Chętnie drukowalibyśmy i nadal wkładki powieściowe. Rozumiemy bowiem, że każdy czytelnik przy pomocy „Głosu” mógłby sobie założyć małą biblioteczkę. Niestety nie możemy kontynuować druku powieści-wkładek, bo nie mamy na to dość papieru. Wszystkie gazety w Polsce ukazują się w zmniejszonej objętości — „Głos” także.

Dziękujemy serdecznie za słowa uznania i życzenia. Napiszcie do nas o Waszej pracy.

Tow. Królaśk. List Wasz skierowaliśmy do odpowiednich władz.

Ob. Złalewski. Prosimy o dodatkowe wyjaśnienia w jakim celu i od kogo chcecie uzyskać zaświadczenie?

Ob. Antoni Putek. Chcielibyście odbyć służbę wojskową jako ochotnik w marynarce i zapytując gdzie należy się w tej sprawie zgłosić?

Powinności zgłosić się do org. „Służba Polsce”, obejmującej całą młodzież w wieku poborowym. W ramach tej organizacji powstają obok innych również i oddziały marynarki. Młodzież województwa łódzkiego będzie skierowana do Szczecina i Gdyni.

Efekt naprawdę dobry i widoczny. Wydatna poprawa jakości, zmniejszenie ilości odpadków — oto najważniejsze rezultaty współzawodnictwa.

Kierownictwo Zakładów — to ludzie przeważnie młodzi, którym często trudno uporządkować się z tym, czy innym problemem, ale kolt tywna i szczerza współpraca pozwala pokonywać największe nawet trudności.

Jest jeszcze trochę maruderów, którzy nie mogą się dostosować do narzuconego tempa, ale ci będą musieli albo wziąć się w garść i iść razem, albo wcześniej czy później — odejść.

Ci lepsi z dyr. naczelnym ob. Szydłowską na czele nie cofną się z wytkniętej drogi i potawiają Zakłady im. Waryńskiego na należnym im miejscu w szeregu fabryk przemysłu wełnianego.

Zakłady im. Waryńskiego zatrudniają na ogólną liczbę 2.000 ludzi niecałe 40 procent kobiet, z czego ponad 200 jest członkami Ligi Kobiet. Gorąco udziela się tej organizacji dyr. Szydłowska.

„Ligówki” niedawno miały u siebie lokalną uroczystość w związku z odsłonięciem sztandaru. — „Mamy chyba najładniejszy sztandar w całej organizacji” — powiadała z dumą. Trzeba są rozżalone, że wcale się o nich nie śmiało. Mają może nawet rację, ale obiecywać poprawę.

Jeżeli tylko Zakłady PZPW Nr 1 będą miały się czym pochwalić, na pewno o nich napiszemy. em-em.



LADNE ZNAJOMOSCI

Podczas nieobecności Bronisławy Janiak z mieszkania jej przy ul. Obywatelskiej 118 zna jomą Barbarę Rogalową skradła 8 sukienek, żakiet, żółtego lisa i szereg innych rzeczy, po czym zbiegła.

DZIECKO POD KOŁAMI SAMOCHODU

Na ulicy Rzgowskiej przed posesją Nr. 60 przejeżdżający samochód potrącił 6-letnią Bronisławę Sosińską, zam. przy ul. Rzgowskiej 53, którą w stanie ciężkim odwiezł Pogotowie do lekarza.

KRADZIEŻ W FABRYCE

Na gorącym uczynku kradzieży maszyn do liczenia dokonanej po wyłamaniu drzwi do biu ra PZPB Nr 24 w Rudzie schwytyany został i przekazany władzom sądowym Stanisław Kubiak, zam. przy ulicy Zawiszy 9.

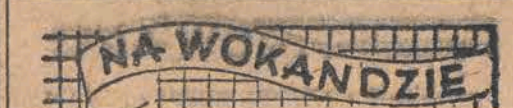
3 tysiące sierot w Łodzi oczekują one na przybranych rodziców

W 1945 roku na terenie naszego miasta, jeszcze przed utworzeniem tzw. „Wielkiej Łodzi” na ogólną liczbę 77.513 dzieci w wieku od 1-go

roku do lat 15, aż 28 procent, a więc ponad 20.000, było sierot i półsierot. Co szóste dziecko w kołysce, co czwarte w wieku przedszkolnym, a co trzecie w wieku szkolnym było bez matki, bez ojca lub bez obojga rodziców. W tej chwili na terenie Wielkiej Łodzi ogólna ilość całkowitych sierot, łącznie z tymi, których rodzice zaginęli, sięga liczby 3.000. Część z nich znalazła opiekę w rodzinach zastępczych, ponad tysiąc znajduje się w zakładach opiekuńczych.

Mimo najszerszych w tym kierunku wytyków, Opieka Społeczna nie jest w stanie zapewnić wszystkim sierotom tych warunków, jakie miałyby w domu rodzicielskim. Stoł tu na przeszkodzie i brak środków materialnych, i fakt, że w żadnym, nawet najbardziej wzorowo prowadzonym zakładzie dziecko nie czuje się tak, jak w domu.

Jednocześnie w Łodzi żyje wiele małżeństw, posiadających nieliczne potomstwo lub zupełnie bezdzietnych, dla których dziecko byłoby radością i celem życia. Ludzie ci często, jako argument nie wzięcia dziecka na wychowanie, wysuwają to, że adopcja wymaga rzekomo skomplikowanych i trudnych do przeprowadzenia formalności. W rzeczywistości jest inaczej. Formalności są proste, a jak je załatwić, informuje dokładnie Wydział Opieki Społecznej. Również do niego zgłaszać się powinni ci, którzy chcieliby zaadoptować dzieci. Wiele z nich mitych, zdolnych i zdrowych, czeka na przybranych rodziców.



W dniu wczorajszym w Okręgowym Sądzie Karnym odbyła się sprawa dorazna listonożza Józefa Marczaka. Rozprawie przewodniczył sędzia Medyński, oskarżał prokurator Grebecki. We wrześniu ubiegłego roku Helena Łazewska nadała w Urzędzie Pocztowym Warszawa i paczką dla Janiny Chodakowskiej, zamieszkałej w Łodzi przy ul. Daszyńskiego 40. Paczka zawierała suknie, parę damskich pantofli i inne drobiazgi. 22 września paczkę tę otrzymał Józef Marczak, który miał ją doręczyć adresatce. Dnia tego rozwoził on paczkę wraz z woźnicą Eugeniuszem Blochem, który każdorazowo po doręczeniu paczki zwracał pokwitowa-

Nieuczciwy listonosz ukarany

W powrotnej drodze Marczak wyjął z kieszeni wszystkie pokwitowania i na pokwitowaniu Chodakowskiej, na którym brakło jej podpisu, własnoręcznie podpisał jej nazwisko. Tak sfalszowany dokument zdał w Urzędzie Pocztowym.

Na skutek reklamacji Janiny Chodakowskiej, która nie otrzymała paczki, wydano się fałszerstwo i kradzież Marczaka.

Marczak na sprawie nie przyznał się do winy, która została udowodniona na przewodzie sądowym.

Sąd skazał Marczaka na 4 lata więzienia.

ALKOHOL NIESZCZĘŚCIEM CZŁOWIEKA I NARODU.

TABLICA zwycięzców

W PZPB w Pabianicach, w tkalni, Sabina Zych osiągnęła na 8 krosnach 152,5 proc. Stanisława Świątek (4 krosna) uzyskała 171,5 proc., Stanisława Bujnowicz 168,8 proc., a Józefa Barańska 183,9 proc. W przedzalni wyróżniła się Helena Spionek (750 wrzecion — 149,3 proc.).

W PZPB w Pabianicach w tkalni na 8 krosnach Marta Majer uzyskała 176,3 proc., a Irena Ziolkowska 175 proc. Janina Pytko (6 kros.) osiągnęła 173 proc., a Stanisława Baranowska 168 proc. W przedzalni (3 strony) wyróżniły się: Wanda Gościńska (170 proc.) i Anna Nowak (166 proc.).

W PZPB Nr 2 w przedzalni na 4 stronach wyróżniły się: Maria Wolna (140,1 proc.), Maria Adamusiak (141 proc.), Bronisława Olejniczak (139,5 proc.) i Apollonia Sinocha (136,3 proc.). Maria Walecka (2 strony) osiągnęła 146,8 proc., a Emilia Banasiak 145,7 proc. W tkalni na 6 krosnach najlepsze rezultaty osiągnęły: Maria Borówka (175,1 proc.), Maria Drelich (172,5 proc.) i Janina Juszcak (160,5 proc.). Na „czwórkach” wyróżniły się: Helena Płachta (175,1 proc.), Halina Sobieraj (164 proc.) i Halina Drużbińska (159,2 proc.).

W PZPB Nr 4 w tkalni (16 krosien automatycznych) odznaczyły się: Stanisława Chojka (171 proc.), Helena Guzowska (168 proc.) i Leokadia Malec (161 proc.).

W PZPB Nr 5 w przedzalni (4 strony) wyróżniły się: Józefa Anusik (165 proc.) i Władysława Grzegorzcyk (154 proc.). Maria Kowalska (3 strony) osiągnęła 147 proc., a Kazimiera Iwantak 143 proc. W

tkalni na „czwórkach” odznaczyły się: Józefa Ludwikowska (169,9 proc.), Jadwiga Frączkowska (169,1 proc.) i Michalina Starowska (168,1 proc.).

W PZPB Nr 6 w tkalni na „szóstkach” wysunęły się na czoło: Feliksa Marciniak (162,9 proc.) i Zofia Pietraszek (162,3 proc.). Na „czwórkach” wyróżniły się Maria Rajska (156,9 proc.) i Maria Myskiewicz (152,3 proc.). W przedzalni (696 wrzecion) odznaczyły się: Janina Łuszczynska (149,5 proc.) i Maria Kubička (147,3 proc.).

W PZPB Nr 7 w tkalni („czwórki”) odznaczyły się: Antonina Beška (170,1 proc.) i Helena Bilka (169,3 proc.). W przedzalni (760 wrzecion) osiągnęła Anna Pawlak 162, proc., a Kornelia Nowak 160,3 proc.

W PZPB Nr 9 w tkalni na 6 krosnach pierwsze miejsca zajęły: Feliksa Pąkulska (163,9 proc.) i Sabina Glink (159,3 proc.). Józef Zakrzewski osiągnął 158 proc. W przedzalni (3 strony) uzyskała Antonina Chruscińska 158,7 proc., a Józefa Kubiak 152,8 proc.

W PZPB Nr 16 w przedzalni (4 strony) wyróżniły się: Maria Lisowska i Zofia Zemsta (po 147 proc.), oraz Zofia Florek (145,6 proc.).

W PZPB Nr 22 odznaczyły się prądki: Leokadia Jańczyk i Janina Cabaj (3 strony — po 168,6 proc.) oraz Zofia Grzełto i Genowefa Jaska (4 strony — po 145,2 proc.).

W PZPB w Zgierz w przedzalni (3 strony) osiągnęła Antonina Cieślak 151,5 proc., a Helena Podrązińska 150 proc. Maria Podrązińska uzyskała 154,5 proc., a Antonina Nowak 174 proc.

Kronika Pabianic



Komu wieszujemy

Środa, 7 kwietnia 1948 r.
Dziś: Donata

Kino

Kino „Polonia“ — film produkcji amerykańskiej „Skarb Tarzana“ z Johnny Weissmüllerem i Maureen O'Sullivan.

Kino „Robotnik“ — film produkcji amerykańskiej „Kulisy wielkiej rewii“ (Holiday Girls). Dozwolony dla młodzieży od lat. 17-tu.

Początek seansów w niedzielę i święta o godz. 16. 18 i 20, a w dni powszednie o godz. 18 i 20.

Dyżury aptek:

Dziś, dnia 7 kwietnia br. dyżurują apteka mgr. Kotyni, ul. Czerwonej Armii 19.

Od dnia 3 kwietnia do dnia 10 kwietnia br. dyżur lekarski pełni dr. Kasperki, zam. przy ul. Żeromskiego nr 20, (Szpital Ubezpieczalni), tel. 58.

Ważniejsze telefony

Miejka Komenda M. O.	63
Pogotowie Ubezpieczalni Społecznej	208
Straż Pożarna	0
P. C. K.	112
Dworzec Kolejowy	91
Zarząd Miejski	66
P. Z. P. B.	23
Telegraf	213
P. P. R.	5
P. P. S.	143
RKU. Komenda Garnizonu	33

Redaktor „Głosu Pabianic“ przyjmuje interesantów codziennie od godziny 11 — 12, w redakcji przy ul. Limanowskiego 11, 2 piętro, tel. 4.

„Dobrzynka“ domaga się komasacji

W bezpośrednim sąsiedztwie z okazałą wykończalnią PZPB, znajduje się mała Państwowa Wykończalnia „Dobrzynka“. Oddziela je bystra rzeczka Dobrzynka. Woda tej rzeczki była ongiś — przed wojną — głównym atutem właściciela-fabrykanta. Inne bowiem wykończalnie były zmuszone drogą wielkich nakładów pieniężnych zdobywać niezbędną dla produkcji wodę przy pomocy studzien artezyjskich, podczas, gdy „Dobrzynka“ była w posiadaniu skarbu naturalnego — rzeki Dobrzynki. Jest rzeczą zrozumiałą, że woda

rzeczna mogła być użyta do produkcji, dopiero po uprzednim przefiltrowaniu. Otóż te właśnie filtry są obecnie, na skutek rabunkowej gospodarki okupanta, nieczynne. — wymagają remontu, który bynajmniej nie jest zbyt kosztowny. A remont nie byłby sprawą trudną do załatwienia, gdyby nie okoliczność, że „Dobrzynka“ nie może jakoś zagrozić miejsca przy boku jakiegokolwiek organizacji branżowej, która byłaby zainteresowana w dokonaniu koniecznych inwestycji.

„Dobrzynka“ kilkakrotnie po wyzwoleniu była przerzucana i podrzucana, aż w końcu znalazła się w liczbie przedsiębiorstw Wydziału Przemysłu Drobnoego przy CZPW. Rzecz oczywista, w ramach przemysłu drobnego nie może ona rozwinąć całej swej zdolności produkcyjnej. Dlatego też zarówno załoga jak i kierownictwo pragną komasacji, opieki ze strony którejkolwiek z potężnych organizacji branżowych, dyrekcji przemysłu bawełnianego, lub też jedwadniczo-galanteryjnego.

A jak pracuje „Dobrzynka“? Jedy-nym, zasadniczym sprawdzianem jest plan. Plan ten jest z reguły wykonywany w granicach od 110 procent wzwyż. Jeśli zważyć, że taka wydajność jest osiągnięta przy bądź co bądź, niedostatecznym pokryciu zapotrzebowania na surowe tkaniny, z których pokaźną część dostarcza drobny przemysł prywatny, to jest niewątpliwe, że zdolność produkcyjna zakładu jest o wiele, wiele wyższa.

Zapytujemy o jakość produkcji, przez wodniczący Rady Zakładowej oświadcza: jakość naszych tkanin wykończonych, zwłaszcza sukienkowych — jest bodajże najwyższa w kraju. „Pracujemy oszczędnie, racjonalnie i rentownie. Oszczędzając tak drogie obecnie barwniki, już od dawna stosujemy podwójną i potrójną kąpiel w farbiarni, a jeśli mowa o rentowności, to za rok 1947 przekazaliśmy z tego tytułu naszym władzom nadrzędnym z góra 25 milionów złotych“.

Współzawodnictwo pracy rozwinie się u nas po komasacji, kiedy będziemy musieli nadażyć za równomiernym i wielkim napływem tkanin surowych. Niemniej jednak i u nas są już przodownicy pracy: robotnice Łamek Helena i Studzińska Janina, które otrzymały już premie po 3 tysiące zł. każda.

Większość robotników „Dobrzynki“ posiada większe lub mniejsze działki ziemi, które w porze wiosennej wymagają intensywnej pracy. W tym celu robotnicy pragną rozpocząć pracę w fabryce o godzinę wcześniej t.j. o 6-ej. Dyrekcja i władze nadrzędne niewątpliwie nie odmówią tej prośbie załogi. Mm-Ha.

Kronika milicyjna

PIJACKIE AWANTURY

Zajda Stanisław, zam. przy ul. Grabowej 38, będąc w stanie nietrzeźwym używał wulgarnych słów.

Nowacki Zygmunt, zam. przy ul. Moniuszki 12, wszczął awanturę w stanie nietrzeźwym.

NIEBIESKI PTAK

Madej Józef, zam. we wsi Bychlew.

pow. łaskiego, został zatrzymany i ukarany za legitymowanie się fałszywym nazwiskiem.

NIEMIECKA BEZCZELNOŚĆ

Ob. Flatt Józefa, zam. przy ul. Konstantynowskiej 8, została pobita przez Niemców Jerzego i Waldemara Leske.

Niemka Grining Maria, zam. przy ul. Piotra Skargi 11, przechowywała u siebie niemeldowaną Niemkę.

Zaniedbany skwer przy ulicy Warszawskiej

Przy zbiegu ulic Warszawskiej i Kaplicznej znajdował się skwer, z którego w pogodne dni chętnie korzystała okoliczna działawa. Za okupanta pobudowano na nim bunkry, a obecnie zamieniono po prostu na śmietnik.

Ze względu na to, że nasze miasto odczuwa brak skwerów, należałoby

przywrócić na tym skwerze kwietniki i zwieźć odpowiednią ilość żółtego piasku, dostarczyć milusińskim nowego miejsca zabaw. Taki uporządkowany skwer może częściowo zastąpić ogródek jordanowski, przyczyni się też do nadania dzielnicy bardziej estetycznego wyglądu. (mj)

Uwaga, posiadacze kartek aprowizacyjnych

Na podstawie okólnika nr 11 Ministerstwa Apropowizacji Wojewódzki Wydział Apropowizacji podaje do wiadomości, że poczynając od chwili rozdawnictwa kart wymiennych na czerwiec br. t. j. od 1. 5. 48 będzie bezwzględnie stosowana zasada niewydawania kart wymiennych osobom zameldowanym na pobyt czasowy.

Osoby te winny do dnia 1 maja br. załatwić wszelkie formalności w celu

zameldowania się na pobyt stały w miejscu faktycznego zamieszkania, gdyż w przeciwnym razie nie będą mogły otrzymać kart wymiennych na czerwiec br.

Na podstawie zameldowania na pobyt czasowy karty wymienne mogą być wydawane jedynie repatriantom i uczniom szkół zawodowych, którzy w związku z nauką przebywają poza miejscem stałego zamieszkania.

Walne zebranie T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Na Walne Zebranie Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, oddział w Pabianicach przybył z Łodzi przewodniczący Woj. Oddziału Towarzystwa — prezes Sądu Najwyższego Bzowski. W zebraniu wzięli udział: starosta powiatowy, ob. Horodecki, prezydent miasta ob. Dolecki, przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej ob. Dyla, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej ob. Kusa, sekretarze Komitetów partyjnych PPR i PPS oraz kilkuset członków Towarzystwa.

Na wstępie prezes Bzowski wygłosił referat zasadniczy. Następnie ob. Wajdner złożył sprawozdanie z działalności oddziału Towarzystwa. Oddział Powiatowy Towarzystwa liczy obecnie 5 tysięcy 850 członków, w tej liczbie około 5 tysięcy chłopów z okolicznych gmin. Członkami prawnymi są również instytucje i przedsiębiorstwa, jak Miejska Rada Narodowa, „Społem“, Państwowe Zakłady Przemysłu Chemicznego, firma „Nowak i Jabłoński“ i inne. Na działalność Towarzystwa składały się: odczyty, referaty, wyświetlanie filmów produkcji radzieckiej oraz wydawanie odezwo propagandowych.

Po uchwaleniu absolutorium dla ustępującego zarządu dokonano wyboru nowych władz w następującym składzie: starosta Horodecki, prezydent Dolecki, ob. ob. Wajdner, Sierosławski, Przybylski, Hojak, Kawczyńska, Rusak i Kamiński. Do Komisji Rewizyjnej ob. ob.:

Dyla, Błoch, Raszewski. Do Sądu Koleżeńskiego: ob. ob. Rutkowski, Hałaj i Paprocki.

Zebranie wybrało również delegatów na zjazd wojewódzki Towarzystwa, po czym ob. Przybylski zapoznał obecnych z programem działalności na rok 1948, podkreślając konieczność współpracy ze strony nauczycielstwa.

Zabierając głos w dyskusji nad programem działalności, ob. Pechcicki położył nacisk na konieczność zorganizowania kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w każdej instytucji i zakładzie pracy i wyraził życzenie ogółu członków, by wycieczki do ZSRR były w roku bieżącym bardziej liczne i powszechne.

Przewodniczący Walnego Zebrania, ob. Lorek, zamykając zebranie zwrócił się do członków z apelem, by aktywniej współpracowali z nowym zarządem nad pogłębianiem przyjaźni polsko-radzieckiej. Em-Ha

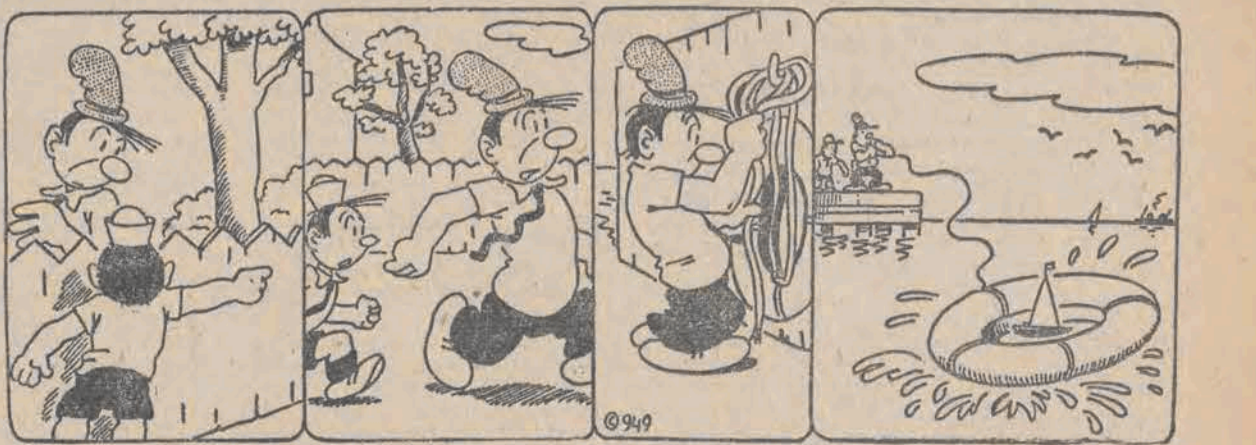
Zbiórka na kolonie letnie

W niedzielę, dnia 4 kwietnia br. odbyła się na ulicach Pabianic zbiórka pieniężna na kolonie letnie, zorganizowana przez Inspektorat Szkolny. Dochód wyniósł 47 tysięcy 304 złote.

	Ceny ogłoszeń		
	za tekstem	Nekr.	Drobne
do 70 mm	30	25	25 zł za wy
od 71—120 mm	45	40	raz Poszuk.
od 121—200 mm	60	55	pracy 15 zł
od 201—300 mm	75	65	za wyraz
powyżej 300 mm	90	85	

Czytajcie „Głos Pabianic“

Przygody lasia Wierciniety



D-019723 Rałunkul Okręć tonie! Na pomoc! Uratowany

**PIĄTKOWY KONCERT
FILHARMONII ŁÓDZKIEJ**

Program najbliższego koncertu symfonicznego dnia 9-go kwietnia b. r. obejmuje koncerto grosso d-moll Haendla, koncert fortepianowy a-moll Schumanna oraz I Symfonię Kalinnikowa. Jak widać z tego, program ten jest w swym układzie „klasyczny” w przeciwieństwie do kilku ostatnich koncertów. Koncert Schumanna odegra wybitny pianista polski Jan Hoffman, orkiestrę poprowadzi dyrygent Filharmonii Warszawskiej Tadeusz Wilczak. Zarówno osoby głównych wykonawców jak i układ programu obejmujący jeden z najpiękniejszych „concertów” Haendla, romantyczny koncert Schumanna i nastrojową symfonię Kalinnikowa wzbudzą niewątpliwie zainteresowanie wśród publiczności łódzkiej. Bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk”, Namiatowicza 20.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś o godz. 19,30 najświetniejsza sztuka współczesnej literatury francuskiej „LADACZNICA Z ZASADAMI”, J. P. Sartre'a.

Młodzież w wieku szkolnym nie posiada prawa wstępu na widowisko.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś — przedstawienie zawieszono z powodu generalnej próby, sztuki R. Matuszewskiego i J. Rojewskiego p. t.: „GOSPODA POD WESOŁĄ KUKUŁKĄ”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Ostatni tydzień komedii Moliere'a „SZKOLKA ZON” w reżyserii Bohdana Korzeniewskiego, w dekoracjach i kostiumach Teresy Roszkowskiej.

Kasa czynna od 11-tej do 13-tej i od 15-tej. Tel. 123-02.

Teatr „OSA”, Zachodnia 43, tel. 140-09

Z powodu prób generalnych — przedstawienie zawieszono. W czwartek, dnia 8 bm. premiera p. t.: „WIOSENSY BIEG”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

Codziennie o godz. 19,15; w niedzielę o godz. 15,30 — „ZEMSTA NIETOPERZA”, operetka w 3-ach aktach J. Straussa w premierowej obsadzie.

Teatr „SYRENA”, Traugutta 1

Dziś i codziennie o godz. 19,30 kulisy wielkiej dyplomacji odłania na wesoło „AMBASADOR”, satyryczno-polityczna groteska w 6-ciu obrazach Z. Gozdawy i W. Stępnia z udziałem całego zespołu „SYRENY”, baletu i orkiestry.

Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-tej. Tel. 272-70.

PRZED PREMIERĄ W „OSIE”

W czwartek teatr „Osa” występuje z nową premierą humoru, dowcipu aktualnego, piosenki, satyry i tańca p. t.: „Wiosenny bieg”. Dymśa, Grossówna, Gosławska i inni, wystąpią w skeczach oraz nowych piosenkach. Konferansjerkę prowadzić będzie Antoni Jaksztas. Reżyseruje Adolf Dymśa. Muzyka Z. Wiehlera. Dekoracje — St. Frasiak. Teksty — Or-Ota, Stef. Sojceckiego, A. Dymśy, M. Stomczyńskiego, I. Sikiryckiego, dr. Pietraszka, G. Timofiejewa i innych.

Repr. CYRK Nr 1, Plac Leonarda

Codziennie o g. 19,15 wielki program atrakcyjny pod dyr. Din-Dona.
W soboty i niedz. pocz. 16,15 i 19,15

KINA

- ADRIA — „Syrena”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
- BAŁTYK — „Bitwa o szynę”, godz. 15, 17, 19, 21; w niedz. 13.
- BAJKA — „Znachor”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
- GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 6, godz. 12, 13, 14, 15.
- GDYNIA — „Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.
- HEL — „Niepotrzebni mogą odejść”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.
- MUZA — „Rodzina Froment”, godz. 18, 20; w niedz. 16.
- POLONIA — „Ostatni etap”, godz. 13,30, 16, 18, 20, 21; w niedz. 11.
- PRZEDWIOSNIE — „Dwulicowa kobieta”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
- ROBOTNIK — „Niebo czy piekło”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
- ROMA — „Pościg”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
- REKORD — „Skarb Tarzana”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
- STYLOWY — „Pod dachami Paryża”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
- ŚWIT — „Zwycięzcy stepów”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
- TECZA — „Pod dachami Paryża”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15, 17, 19, 21.
- TATRY — „Skandal”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
- WISŁA — „Zielona Dolina”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.
- WŁÓKNIARZ — „Gubernantka”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13.
- WOLNOŚĆ — „Ostatni etap”, godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.
- ZACHĘTA — „Pani Miniver”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

Ze sportu

Od dziś zaczynamy treningi!
Cała młodzież miast, miasteczek i wsi startuje w dniu 2 maja w Narodowych Biegach na przełaj



Dla uczczenia „Święta Pracy” odbędą się w dniu 2 maja br. na terenie całego kraju masowe biegi na przełaj, tzw. „Biegi Narodowe”. Będą one wyrazem realizowanego obecnie hasła upowszechnienia kultury fizycznej wśród najszerzych warstw społeczeństwa zarówno w miastach, jak i na wsi. Masowy charakter tegorocznych „Biegów Narodowych”, które odbędą się we wszystkich ośrodkach miejskich i gminnych Polski, będą dowodem odradzającej się fizycznej młodości i popularyzacji sportu wśród młodzieży i warstw pracujących w całym kraju.

Chcąc wziąć udział w biegu narodowym, obowiązkiem każdego uczestnika (czki) jest odbycie co najmniej 8-miu treningów. Pierwszym warunkiem rozpoczęcia treningu jest dobry stan zdrowia.

Z chwilą rozpoczęcia zaprawy należy ćwiczyć regularnie wg. poniżej wskazanych wzorów.

JAK NALEŻY TRENOWAĆ?

Na treningach nie wysilać się nigdy zbyt, nie biegać na „cały gaz” i wszystkich sił. Biegać wolno, luźno, miękko, swobodnie.

Zwracać baczna uwagę na głęboki wydech, wypychając przez usta zużyte powietrze z płuc. Przy temperaturze kilku stopni powyżej zera można śmiało wciągać powietrze nie tylko nosem ale i ustami. Nie zatykać nigdy ust chusteczką, nigdy też w czystym powietrzu nie zmuszać się do oddychania przez nos. Nie obawiać się przeziębienia. Ciało nasze jest motorem rozgrzewającym się w czasie pracy. Łatwiej jest przebiegnąć w miejscu w futrze, niż biegać po śniegu w „spodenkach i koszulce”.

Biegi ćwiczyć zawsze na podłożu trawiastym (lub piaszczystym), miękkim, elastycznym.

Po każdym treningu wziąć gorącą kąpiel, lub umyć się w ciepłej wodzie. Po kąpeli wytrzeć się szorstkim ręcznikiem i przebrać się. Nie wkładać — ze względów higienicznych i zdrowotnych — na siebie tych samych rzeczy, w których się trenowało.

**BŁOTO I ŚNIEG NIE POWINNY
ODSTRASZYĆ OD TRENINGÓW**

Błoto i śnieg nie mogą odstraszyć od treningu. Wprost przeciwnie — brodzenie np. w śniegu jest bardzo wskazane, gdyż w ten sposób osiąga się podwójną korzyść: wyrabia się podnoszenie kolan i ćwiczy się wytrzymałość.

Biegi przełajowe trenować indywidualnie, albo w zespole, dobierając się pod względem wieku, siły i szybkości. Początkującemu nie wolno biegać z zaawansowanymi, nigdy nie należy z treningu urządzić zawodów.

Gdy w czasie biegu odczuje się silne zmęczenie, brak oddechu — należy bieg przerwać i przejść kilkadziesiąt lub nawet kilkaset metrów, tzn. do chwili powrotu do sił i chwytności tzw. „drugiego oddechu”, po którym odczuje ćwiczący pewną lekkość i chęć do dalszego biegu.

NIE WOLNO ZAPOMINAĆ O GIMNASTYCE

W wypadku silnego kłucia w boku bieg trze ba przerwać i wykonać kilka bardzo głębokich oddechów i skłonów tułowia w dół. Po ustąpieniu bólu, biec dalej.

Przed każdym treningiem rozgrzać się lekkimi ćwiczeniami gimnastycznymi, jak: wznosy kolan, wycmachy ramion ugiętych w łokciach, skłony tułowia w przód oraz krążenia tułowia. Poza tym wykonać należy szereg luznych podskoków oraz bieg „truchcikiem”. Dopiero po rozgrzewce należy przejść do właściwego programu treningowego.

Treningu nie należy kończyć raptownie, gwałtownym wysiłkiem. Na zakończenie programu dnia wykonać kilka ćwiczeń rozluźniających oraz spokojny marsz.

JAK POWINNY TRENOWAĆ KOBIETY?

Kobiety powinny ćwiczyć bieg przede wszystkim w zespole, prowadzone przez instruktorkę(tra), której nie wolno wymijać. Wyruszać na trening w zwartej grupie i w takiej samej grupie wracać. Należy i tempo biegu dostosowywać do słabszych.

Pod pojęciem marszobieg rozumieamy marsz zrazu wolnym, później szybszym krokiem (z odpowiednią, energiczną pracą ramion) i przejście do „truchliku”, tj. biegu zupełnie luźnego drobny, wolnymi czterocetrowymi krokami na palcach. W czasie marszobieg można przystąpić do wykonania pewnego normalnego biegu (w zależności od programu przewidzianego na dany dzień), po czym, zwalnając tempo biegu, przejść należy do całkowitego unormowania oddechu i uspokojenia się tęt. (Jutro napiszemy o stylu biegu — przyp. Red.).

**Rozgrywk o wejście do
Ligi będą powtórzone**

KRAKÓW. Zarząd Polskiego Związku Piłki Ręcznej uchwalił, że rozgrywki finałowe o wejście do Ligi Koszykowej rozegrane przed dwoma tygodniami w Katowicach zostaną powtórzone na skutek wniesionych protestów. Z uwagi na to, że Śląski Okręgowy Związek Piłki Ręcznej nie podjął się ponownej organizacji zawodów, rozegrane one zostaną w Krakowie w dniach od 9—11 kwietnia. Udział wezmą w nich jedynie 3 drużyny: „Pomorzanin” (Toruń), „Zgoda” (Świętochłowice) i „Cracovia”. Terminarz rozgrywek jest następujący: 9.IV. „Zgoda” — „Cracovia”, 10.IV. „Pomorzanin” — „Zgoda”, 11.IV. „Pomorzanin” — „Cracovia”.

FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH
dawn: R. BENDEL, pod Zarz. Państw. w Łodzi, ul. Tamka Nr 12 (d. Morska) przyjmie od zaraz KSIĘGOWEGO ze znajomością nowoczesnej, przemysłowej księgowości. Warunki do omówienia wg siatki plac. Zgłaszać się z życiorysem i podaniem oraz odpisami świadectw do Wydziału Personalnego Fabryki.

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat Kpt. Sportowego Nr 5

Wyznaczam następujących zawodników na mistrzostwa Polski w dniach 8, 9, 10 i 11 kwietnia w Warszawie:
W wadze muszej — Brzóska Stanisław (Concordia).
W wadze koguciej — Czarniecki Stefan (Zryw — Łódź).
W wadze piórkowej — Borowski Ryszard (Concordia).
W wadze lekkiej — Mazur Bronisław (Tęcza).
W wadze półśredniej — Olejnik Jerzy (ŁKS).

W wadze średniej — Pisarski Józef (ŁKS).
W wadze półciężkiej — Żyliš Henryk (ŁKS).
W wadze ciężkiej — Jaskóła Stanisław (Tęcza).
Sekundantem wyznaczam Gancarka Józefa.
Odjazd nastąpi dnia 8.IV.48 r. o godz. 7 min. 12 z dworca Łódź-Fabryczna. Zbiórkę zarządzam na godz. 6.30 na dworcu.

Kapitan Sportowy ŁOZB
(—) Sieroczewski Stanisław

Uwaga kolarze DKS-u!
w niedzielę otwarcie sezonu kolarskiego

W związku z uroczystością otwarcia sezonu kolarskiego, którą organizuje Łódzki Okręgowy Związek Kolarski w niedzielę, dnia 11 kwietnia rb. Zarząd Sekcji Kolarskiej DKS-u zwołuje na piątek, dnia 9 kwietnia rb. o godz. 19-tej nadzwyczajne zebranie wszystkich członków Sekcji. Zebranie odbędzie się w lokalu własnym, przy ul. Nawrot 73 — 75, na którym omówiony będzie kalendarz sportowy Sekcji na sezon 1948 r., wydane zostaną zawodnikom licencje i karty wyścigowe, koszulki klubowe, oraz skierowania do Miejskiej Poradni Sportowo-Lekarskiej.

Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich członków Sekcji na zebraniu obowiązkowe.
Równocześnie podaje się do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że ŁOZK wyznaczył zbiórkę kolarzy wszystkich klubów, w dniu otwarcia sezonu 11 kwietnia rb. na boisku DKS-u (ul. Nawrot, róg Wodnej) na godz. 7 min. 30, skąd o godz. 8-mej kolarze wyruszą na rowerach do Zgierza, na nabożeństwo. Po nabożeństwie, nastąpi na Krzywiu start do wyścigów propagandowych. Rozegrane będą: 25 km dla zawodników z kartami wyścigowymi i 15 km dla wszystkich chętnych — tecz tylko na rowerach turystycznych.

Z życia KS „Partyzant”

Zebranie sekcji motorowej

Zarząd Sekcji Motorowej KS „Partyzant” zwołuje na dzień 10 kwietnia rb. na godz. 18-tą w lokalu Klubu przy ul. Piotrkowskiej 49 Walne Zebranie wszystkich członków, kandydatów i sympatyków Sekcji Motorowej. Zebranie związane jest z otwarciem sezonu motorowego i zmianą składu Zarządu Sekcji. Z uwagi na ważność poruszanych spraw — obecność obowiązkowa.

Czeska liga piłkarska

PRAGA. W ramach IV rundy ligowych rozgrywek piłkarskich mistrzostwo Czechosłowacji, uzyskano w niedzielę następujące wyniki:
AC „Sparta” — „Bohemians” 3:1 (2:1), „Jednota” (Koszyce) — „Slezská Ostrava” 4:2 (3:0), SK „Zilina” — „Cesko Budejovice” 4:4 (2:2), „Victoria” (Plzen) — SK „Slavia” 4:1 (2:1), „Cechie Karlin” — TSS „Trnava” 4:1 (0:1).
Po tych spotkaniach na czele I Ligi znajduje się nadal „Bohemians” — 14 gier, 17 pkt. przed SK „Bratislava” — 13 gier, 16 pkt. i AC „Sparta” — 12 gier, 16 pkt.

Mistrzostwa tenisowe ZSRR rozpoczęły się na kortach „Dynamo”

MOSKWA. Na kortach stadionu „Dynamo” w Moskwie rozpoczęły się mistrzostwa tenisowe Związku Radzieckiego. Uczestniczą w nich czołowi tenisści radzieccy z mistrzami ZSRR Nięgrebeckim i Kałmykową na czele. Ze znanych tenisistów startują również byli mistrzowie ZSRR: Nowicki, Kudriawcew i Ozierow.

Zwycięzcami spotkań w pierwszej rundzie zostali zawodnicy moskiewscy: Bielonięko i Korczagin. W ramach dalszych spotkań oczekuje się z dużym zainteresowaniem meczu Ozierowa z 19-letnim mistrzem Ukrainy Fridlandem.

Piłkarze Zrywu remisują w Łowczu

W niedzielę, dnia 4.IV. br. bawiła drużyna piłkarska Łódzkiego Zrywu w Łowczu, gdzie rozegrała zawody towarzyskie z miejscowym TUR-em.

Spotkanie to zakończyło się po bardzo ładnej grze wynikiem nierozstrzygniętym 1:1.

Program radiowy na dziś

- 12.04 Dziennik południowy, 12.25 Pogadanki filmowa, 12.30 Koncert dla młodzieży, 13.30 Muzyka, 13.40 Audycja Ministerstwa Oświaty, 14.00 „Przygoda Mikołajka”, słuchowisko dla dzieci starszych, 14.50 (Ł) Muzyka operowa (płyty), 15.10 (Ł) „O małej racjonalizacji pracy w przemyśle włókienniczym”, 15.20 (Ł) „Robotnicy mówią”, 15.25 (Ł) Wiadomości lokalne, 15.30 (Ł) Rozmaitości, 16.00 Dziennik, 16.25 Skrzynka PKO, 16.30 „Głos Młodych”, 16.40 „Bitwa pod Raclawicami” — audycja dla młodzieży, 17.00 „Ułubione melodie”, 7.45 RUL — „Kraj i ludzie” wykład Mgr. J. Barbaga, 18.00 Lekcja języka rosyjskiego, 18.15 Muzyka taneczna, 18.45 „Zaklęty dwór”, 19.00 Audycja dla wojska, 19.30 „Wieczorna serenada”, 20.00 Dziennik, 21.00 (Ł) Koncert Chopinowski, 21.30 „Z życia Bułgarii”, 21.50 Pogadanka sportowa, 22.00 Muzyka lekka i popularna, 22.45 (Ł) Koncert życzeń, 22.58 (Ł) Omówienie programu lokalnego na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.15 Program na dzień następnny, 23.30 Zakończenie audycji i Hymn

Ofiary

- NA WALCZĄCĄ GRECJĘ
Pracownicy Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego — 2.600 zł., Zjednoczenie Przemysłu Aparat. Elek. z Centralnym Biurem Stud. — 5.300 zł.
- NA ODBUDOWĘ WARSZAWY
Jan Wesołowski, zam w Aleksandrowie przy ul. Daszyńskiego — 3.000 zł.
- NA SIEROТЫ PO BYŁYCH WIĘZNIACH
POLITYCZNYCH
Wydział Transportu Rejonowej Centrali Aprowizacyjnej — 2.300 zł.
- NA DZIECI PO POLEGŁYCH PEPPEROWCACH
Bronisława Krystek, pracownica Ośrodka Konf. — 1.500 zł.